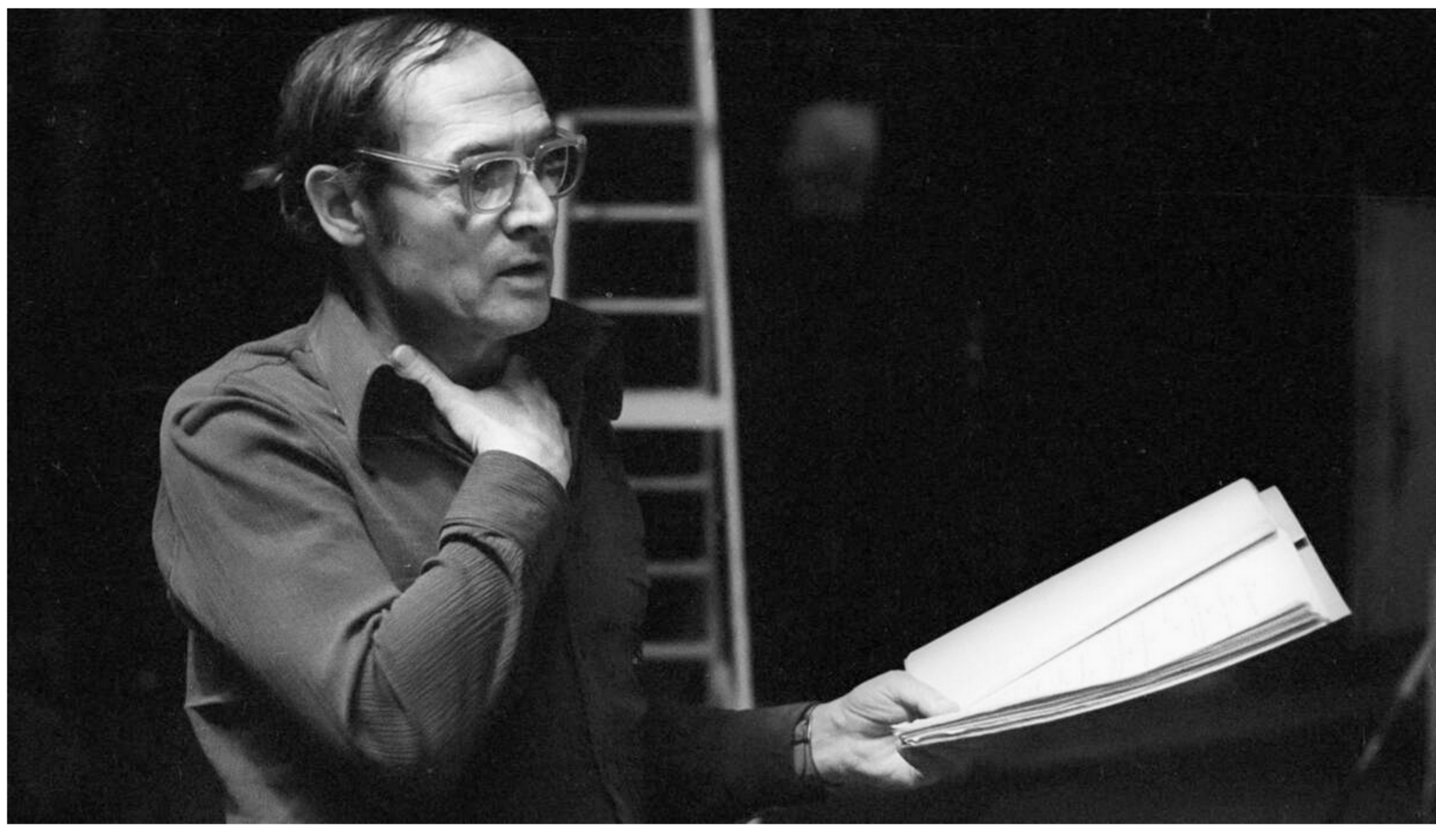


# Dyrektor Muzeum Karykatury o Józefie Szajnie: zawsze mówił, że zyskał nowe życie

© 2022-10-30 14:59 aktualizacja: 2022-10-30, 15:22



Józef Szajna. Fot. PAP/Grzegorz Rogiński

**„Jego sztuka dotykała sytuacji granicznych. Pojawiał się w niej człowiek na śmietniku, człowiek zdegradowany, człowiek, który czasem znaczył mniej niż kukła” – mówi PAP Paweł Płoski, dyrektor Muzeum Karykatury w Warszawie, które właśnie zainaugurowało wystawę przekrojową poświęconą Józefowi Szajnie.**

## Polska Agencja Prasowa: Jakim człowiekiem prywatnie był Józef Szajna?

Paweł Płoski: Sam o sobie mówił, że jest nie do zdarcia. Wynikało to z dwóch rzeczy – był człowiekiem krzepkim, jeszcze przed wojną brał udział w mistrzostwach Polski w pływaniu. Ale to oczywiście anegdota. Bo z drugiej strony to przekonanie wynikało z dramatycznego doświadczenia. Był więźniem obozów zagłady. Przebywał w celi śmierci. Dzień później miał zostać zamordowany. Uszedł z życiem przypadkiem, za sprawą zmiany na stanowisku komendanta obozu; został ułaskawiony.

## PAP: Często wracał do tego wspomnienia?

P.P.: Uważał, że wtedy zyskał drugie życie, a wraz z nim nową szansę. Z tego wynikała jego siła, której – jak uważał – nie powinien oszczędzać i którą powinien szczerze się dzielić. Był człowiekiem energicznym. Angażował się w wiele spraw. Doświadczenia wojenne – zwycięstwo życia nad śmiercią – to wszystko w ogromnym stopniu wpłynęło na jego życiowe losy.

## PAP: Na sztukę także?

P.P.: Jako artysta miał poczucie, że powinien krzyczeć, ostrzegać przed doświadczeniem, które stało się jego udziałem. Jego sztuka była przestrogą przed totalitaryzmami, przed okrucieństwem świata, przed kolejną katastrofą, która w każdej chwili może się wydarzyć.

## PAP: Powiedział kiedyś, że człowiek nie dba o siebie. Co właściwie miał na myśli?

P.P.: Oczywiście nie to, że ludzie nie prowadzą zdrowego życia. Myślę, że chciał zwrócić uwagę, że ludzie nie dbają o siebie nawzajem, że brakuje współczucia, brakuje czujności na zło.

## PAP: Zadawał sobie pytanie, czy w każdym z nas może tkwić zbrodniarz? Czy każdy w sprzyjających warunkach jest zdolny do okrucieństwa?

P.P.: Jego sztuka dotykała sytuacji granicznych. Pojawiał się w niej człowiek na śmietniku, człowiek zdegradowany, człowiek, który czasem znaczył mniej niż kukła. Na scenie widz czasem nie wiedział, kiedy porusza się kukła, manekin, a kiedy aktor. Jest ważny cykl obrazów w jego dorobku zatytułowany „Mrowisko”. Szajna przyglądał się w nim tłumowi, masie ludzkiej. Badał, w którym momencie człowiek traci cechy indywidualne. Z jednej strony to opowieść poobozowa o świecie znękanym. Z drugiej – namysł nad tym, kim człowiek staje się w masie.

## PAP: Jak to wyrażał w teatrze?

P.P.: Mam poczucie, że można przypomnieć cykl przedstawień Szajny o wielkich artystach, których prześladowało przeczucie katastrofy, którzy mierzyli się ze złem świata – Dante, Witkacy, Majakowski. W teatrze Szajna przyglądał się twórcom zmagającym się z historią – historią spuszczoną z łańcucha.

## PAP: Czy u Szajny da się oddzielić twórczość teatralną od plastycznej? Jak udało się dokonać tego podziału w czasie tworzenia wystawy w Muzeum Karykatury?

P.P.: Bardzo wiele dała nam możliwość współpracy ze spadkobiercami, zwłaszcza z synem artysty, Łukaszem Szajną. Dzięki niemu mogliśmy skorzystać z osobistego archiwum dzieł, należącego do rodziny. Zaprezentujemy wybór prac na papierze i wybór rysunków. W sali głównej muzeum będzie można zobaczyć obraz oraz fragmenty instalacji i rzeźby. Na wystawie znajdują się także fotografie autorstwa takich mistrzów jak Wojciech Plewiński lub Stefan Okołowicz. Ich zdjęcia mają pokazać kształt teatru Szajny.

## PAP: Jak istotna w oczach współczesnych była twórczość Szajny?

P.P.: Szajna wpisywał się swoją twórczością w najważniejsze poszukiwania sztuki europejskiej po wojnie. Był twórcą awangardowym zarówno w sztukach wizualnych, jak i w teatrze. Prezentował swoje prace w galeriach na całym świecie. W teatrze był aktywnym uczestnikiem najistotniejszych zdarzeń. Współtworzył jeden z najważniejszych teatrów podwilżowych – Teatr Ludowy w krakowskiej Nowej Hucie, gdzie współpracował z Krystyną Skuszanką i Jerzym Krasowskim. Potem był dyrektorem tej sceny. Przypuszczam, że jego scenografie w epoce postalinowskiej były czymś zupełnie zaskakującym, olśniewającym, pewnie też szokującym. Niezapomniana i niezwykle ważna była zrealizowana przez niego wspólnie z Jerzym Grotowskim inscenizacja „Akropolis” według Stanisława Wyspiańskiego w 1962 r. To on był pomysłodawcą koncepcji umieszczenia akcji w obozie zagłady. Szajna był również scenografem krakowskiego Starego Teatru za czasów, gdy jego dyrektorem był Zygmunt Hübner.

## PAP: A kamienie milowe w jego karierze?

P.P.: Myślę, że momentem przełomowym była pierwsza połowa lat siedemdziesiątych. W 1970 r. brał udział w Biennale Sztuki w Wenecji. W 1971 r. pokazał pierwszą „Replikę”, która przekształcona w przedstawienie stanie się jednym z najważniejszych spektakli warszawskiego Teatru Studio. W tamtym czasie stworzył właśnie Studio – teatr i galerię. Wtedy pełnię zyskał jego autorski teatr.

## PAP: Powiedział kiedyś, że uprawiał teatr, w którym słowo staje się obrazem, a obraz słowem. Jak to rozumieć?

P.P.: Wyjaśnienie tych słów możemy znaleźć, przyglądając się pracom Szajny. Sądzę, że w nich zawarta jest idea tego, co później krytycy nazwali teatrem narracji plastycznej, a może nawet teatrem postdramatycznym. Chodzi o teatr, w którym przedmiot, scenografia, rytm, ciało i słowo są równoprawnymi środkami wyrazu. I artysta decyduje, który środek komunikacji będzie najodpowiedniejszy.

## PAP: Czy istniała konkurencja pomiędzy ówczesnymi tuzami teatru, takimi jak Szajna, Grotowski, Kantor?

P.P.: Znam anegdoty, które przekazują np., że Kantor potrafił się wściekać na porównywanie go z Grotowskim lub Szajną. Ale Szajnie raczej obce było poczucie rywalizacji. Nigdy nie spotkałem się z jego publicznymi wypowiedziami na temat innych twórców teatru jego pokolenia.

## PAP: Jaki był więc jego styl współpracy z aktorami?

P.P.: Aktorzy wspominali, że był samotnikiem. Można powiedzieć, że nie zbudował sobie grona wielbicieli, którzy dbaliby o niego i jego spuściznę. Nie powstało zjawisko, które można by nazwać „szkołą Szajny”. Nie był wykształconym reżyserem – uczył się, przypatrując się pracy innych. Jego styl z aktorami był bardzo otwarty. Obserwował ich, korygował, dyskutował nad różnymi możliwymi działaniami. Niektórzy mówią, że to aktorzy tworzyli jego teatr. Nie zgadzam się z tym. Szajna bazował na interakcji i wspólnej inspiracji, wykorzystywał zderzenie wyobraźni własnej z wyobraźnią aktorów.

## PAP: Dlaczego wystawa przekrojowa poświęcona dokonaniom Szajny odbywa się akurat w warszawskim Muzeum Karykatury?

P.P.: Na wystawie znajdują się prace rzadko pokazywane i słabo znane, np. powstające pod koniec życia artysty. W latach dziewięćdziesiątych Szajna odchodził od tematu tłumu, zaczyna interesować się pojedynczym człowiekiem, jego twarzą. Tworzy groteskowe, ironiczne portrety – a groteska i ironia ma przecież swoje miejsce w Muzeum Karykatury. Na naszej wystawie pojawiają się też rysowane przez Szajnę karykatury znanych twórców – Hasióra, Kantora, Mrożka. To ciekawe zobaczyć, jak widział ich w satyrycznym skrócie.

Rozmawiała Malwina Wapińska

kgr/

TEMATY: [Sztuka](#), [muzeum](#), [Plastyka](#), [instalacje](#), [Kultura](#)



## — NAJNOWSZE

**Ponad 348 mld zł i 100 tys. umów – bilans unijnych projektów w latach 2014-2020**

[POLITYKA SPÓJNOŚCI W REGIONACH](#)

**"Washington Post": administracja USA rozważa ingerencję w przejęcie Twittera**

[PRZEGLĄD MEDIÓW](#)

**Porozumienie w sprawie elektrowni jądrowej w Polsce. Blinken: to przełomowy moment**

[ŚWIAT](#)

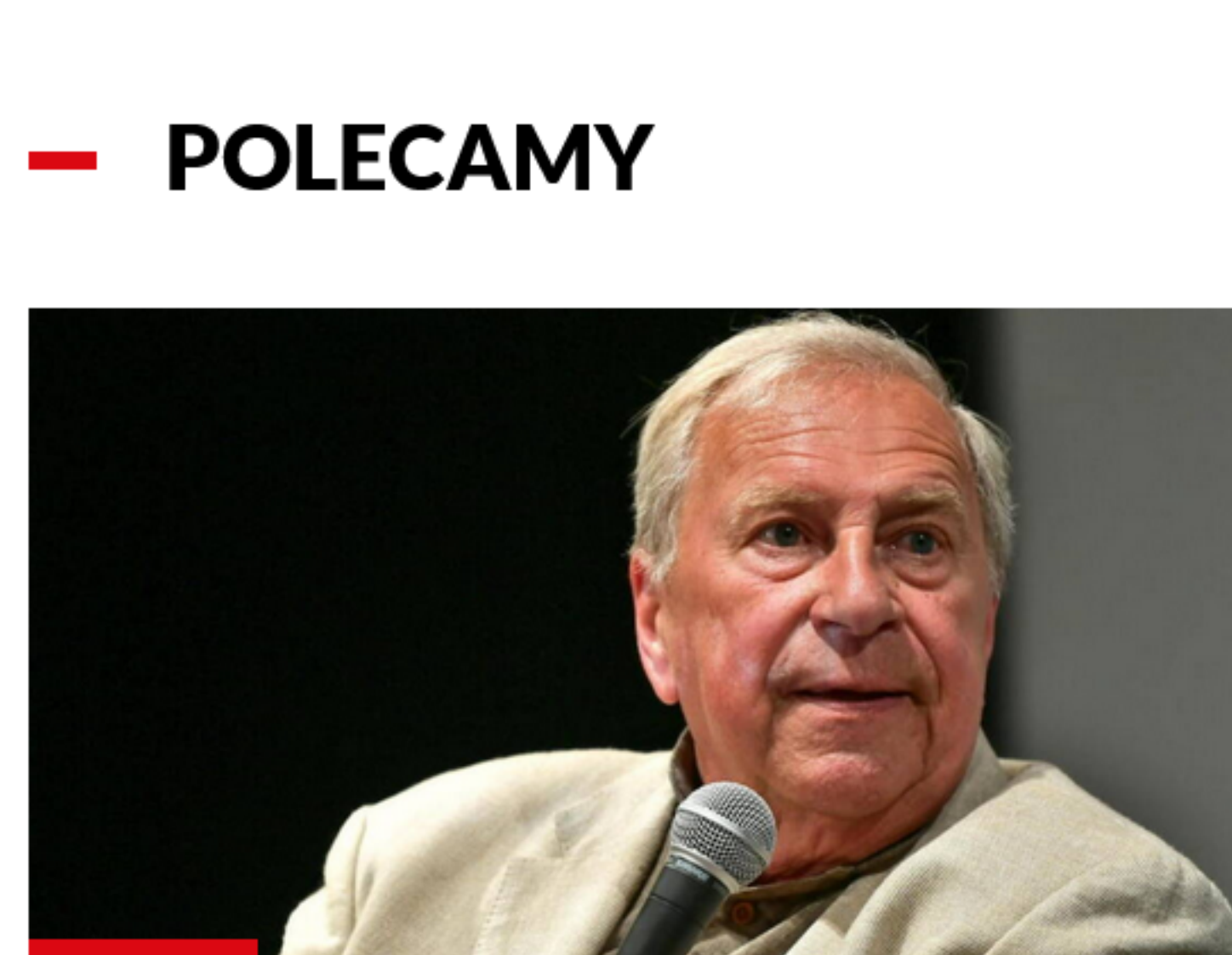
**Pierwszy taki zabieg w Polsce. Leczenie kamicy nerkowej z wykorzystaniem robota**

[KRAJ](#)

**Robert Pattinson mógł nie zagrać w "Zmierzchu". Autorka miała innego kandydata**

[KULTURA](#)

## — POLECAMY



[KRAJ](#)

**Stuhr uciekał dwa razy. Motocyklista przekazał mediom swoją wersję wydarzeń**



[KULTURA](#)

**Ten film był sensacją festiwalu w Cannes "Pamfir" - opowieść o bezwarunkowej miłości oraz jej "efektach ubocznych"**